

Sygn. akt. IV Ka 50/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędziński - sprawozdawca

Sędziowie SO Włodzimierz Wojtasiński

SO Danuta Lesiewska

Protokolant sekr. sądowy Marcin Białowąs

przy udziale Janusza Bogacza Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 roku

sprawy **E. B.**

oskarżonej z art. 271§ 1 i § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 12 listopada 2013 roku sygn. akt XI K 170/12,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

E. B. oskarżona została o to, że w okresie od lipca 2000r. do 4 lipca 2002r. w L.gm. I., zajmując stanowisko Głównej Księgowej Przedsiębiorstwa (...)sp. j. i będąc uprawniona do wystawiania dokumentów finansowych spółki, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczyła nieprawdę co do wyników finansowych, sporządzając nierzetelne dokumenty :

- sprawozdania (...) o przychodach, kosztach i wyniku finansowym za II i IV kwartał 2000 roku, I i II kwartał 2001 roku,
- korektę bilansu za 2000 rok,
- PIT 5 – deklarację na zaliczkę miesięczną na podatek dochodowy za sierpień 2001 rok wspólników E. M. i I. P.,

przedłożonych w Banku (...) S.A. Oddział w I.w celu uzyskania przez P.(...) (...)sp. j. kredytu,

- sprawozdania (...)o przychodach, kosztach i wyniku finansowym za I, II i III kwartał 2001 roku, III kwartał 2002 roku przedłożonych w Banku (...) S.A. we W.w celu uzyskania przez P.(...) (...)sp. j. kredytu,
- bilans jednostek za 2000 rok,

- rachunek zysku i strat za 2000 rok,
- sprawozdania (...) o przychodach, kosztach i wyniku finansowym za IV kwartał 2000 roku, II i IV kwartał 2001 roku,

przedłożonych w Banku (...) S.A. Oddział w I. w celu uzyskania przez P.(...)(...) kredytu oraz poświadczyla nieprawdę o wynikach P.(...) (...) sp. j. za 2001 rok i za okres do maja i do lipca 2002 roku na wnioskach o zawarcie umów leasingu maszyn złożonych w (...) S.A. w Ł.,

tj. o przestępstwo z art. 271§1 i §3 kk.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013r. w sprawie sygn. akt XI K 170/12 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oskarżoną E. B. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej E. B..

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk i art. 437§1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie art. 4, 7 i 410 kpk, polegającą na dokonaniu oceny dowodów w sposób jednostronny i sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania i w konsekwencji przyjęciu, że A. P. pozyskiwał dokumenty finansowe P.(...)(...) sp. j. podstępem, bez zgody i wiedzy E. B.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd poglądu, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonej czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia pomimo, że dowody wynikające z częściowych zeznań i wyjaśnień A. P., dokumentacji (...) spółki jawnej P.(...)(...) oraz dokumentacji wymienionej firmy złożonej w bankach, ekspertyzy grafologicznej, przeprowadzone i ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności prowadzą do wniosku przeciwnego.

Nadto w uzasadnieniu apelacji Prokurator podniósł, że przyjmując zasadność twierdzeń Sądu o braku możliwości zakwalifikowania czynu z art. 271§1 i §3 kk, to „nic nie stało na przeszkodzie, by Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynu na pomocnictwo do oszustwa dokonanego przez A. P., za co został on prawomocnie skazany”. Skarżący przywołał na poparcie swojej argumentacji w tej mierze wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2008r. II AKa 231/08 LEX nr 477588.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez prokuratora zasługuje na uwzględnienie albowiem części zarzutom i argumentom w niej zawartym nie można odmówić słuszności. W konsekwencji zawarty w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, należy uznać za trafny.

Rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania było konsekwencją uznania, iż sąd orzekający dopuścił się uchybień na etapie oceny dowodów i to takich, które mogły mieć wpływ na poczynione ustalenia i w efekcie treść zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 7 i 410 kpk.

Zgodnie z art. 410 kpk podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd orzekający nie tylko nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, ale też to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Sąd ferując wyrok musi

poddać analizie całokształt ujawnionych okoliczności. Dopiero wszechstronna analiza i ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu art.410 kpk.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy z obrazą art.410 kpk pominął w swych ustaleniach i rozważaniach istotne dowody i fakty. Tym samym zasadna jest konstatacja, że ustalenia faktyczne w sprawie nie zostały poczynione w oparciu o ocenę całokształtu materiału dowodowego.

W niektórych fragmentach ocena dowodów nie spełnia też wymogów art.7 kpk. Sąd nie przeanalizował całości materiału dowodowego, a dokonana analiza w wielu elementach sprzeczna jest z zebranymi dowodami.

Jednym z argumentów, które legły u podstaw uniewinnienia oskarżonej było danie wiary wyjaśnieniom i zeznaniom A. P. w tej części, w której twierdził on, że E. B. nie miała nic wspólnego ze sporządzonymi dokumentami, które następnie zostały przedłożone w Bankach (...). Według niego pozyskiwał on podstępem podpisy oskarżonej lub otrzymywał już zeskanowane gotowe dokumenty lub też polecał oskarżonej wypełnienie jakiegoś dokumentu określoną treścią bez jego podpisywania.

Sąd ten uznał za wiarygodne i te twierdzenia A. P., w których mówił, że dokumenty sporządziła osoba trzecia, już nieżyjąca, a nie oskarżona (k.6663-4).

Powyższa ocena nie odpowiada wymogom art.7 i 410 kpk, bo choć Sąd I instancji dostrzegł, iż z opinii biegłej E. N. wynika, że na „badanych dokumentach widnieje podpis lub elementy pisma ręcznego autorstwa oskarżonej”, to jednak z faktu tego nie wyprowadził właściwych i logicznych wniosków, albowiem musiałyby być one odmienne niż dokonane przez Sąd w pisemnych motywach wyroku przynajmniej w znacznej części dokumentów objętych zarzutem.

Należy bowiem zauważyć, że z opinii biegłej (k.4475-4513) wynika, że nie tylko podpisy na dokumentach były autorstwa oskarżonej, ale także zapisy literowo-cyfrowe wyszczególnionych tam dokumentów. A to oznacza, że nie do zaakceptowania były twierdzenia A. P., iż wyłudzał podpisy od oskarżonej, a dokumenty sporządzała inna osoba, obecnie już nieżyjąca. Skoro bowiem to oskarżona wypełniła znaczną część dokumentów własnym piśmem, to danie wiary twierdzeniom świadka narusza reguły swobodnej oceny dowodów i nie może zostać zaakceptowane. Tym bardziej, że w innych zeznaniach A. P. twierdził biegunowo odmiennie, że oskarżona wręcz tworzyła te dokumenty, aktywnie uczestniczyła w spotkaniach z podmiotami, do których dokumenty były skierowane (k.6722) i otrzymywała za to pieniądze.

W konsekwencji ocena kluczowego dowodu dla rozstrzygnięcia w sprawie czyli zeznań A. P. nie może być zaakceptowana, co musiało też skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku, mimo iż sama ocena prawna choćby w zakresie zarzucanego oskarżonej czynu, choć finalnie słuszna, to jednak na gruncie obowiązującego prawa niewystarczająca, bo nie uwzględniająca możliwości innej jeszcze oceny prawnej zarzucanego jej czynu.

Rację ma jednak Sąd Rejonowy, że przypisanie E. B. przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. nie było dopuszczalne, jako że opisane w akcie oskarżenia zachowanie nie wypełniało znamion tego przepisu. Przewiduje on bowiem odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Podmiotem tego przestępstwa może być zatem jedynie funkcjonariusz publiczny, albo inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu.

Dla ustalenia realizacji znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. konieczne jest kumulatywne dowiedzenie trzech okoliczności. Pierwszą jest wykazanie, że oskarżona mogła być jego podmiotem - to jest, że była **osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu**, o jakim mowa w tym przepisie. Po drugie, że **dokument w którym poświadczyła nieprawdę należy do tych dokumentów, które posiadają walor zaufania publicznego** oraz **miał znaczenie prawne z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa**. Analiza prawna zachowania oskarżonej dokonana przez Sąd jest nader lakoniczna i uproszczona choć w

końcowych wnioskach prawidłowa. Sąd orzekający, zaprezentował pogląd, że zachowanie oskarżonej nie stanowi występku z art. 271 § 1 k.k., którą to kwalifikację przyjęto w akcie oskarżenia. Z poglądem tym należy się zgodzić, bowiem oskarżona nie może być uznana za podmiot tego przestępstwa, w szczególności za inną niż funkcjonariusz publiczny osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu. Tym bardziej, że prokurator w apelacji całą argumentację przeciwną sprowadził do stwierdzenia, że "skoro oskarżona była główną księgową spółki, to uprawnienie do wystawiania dokumentów finansowych wynikało z zakresu jej obowiązków polegających na opracowywaniu dokumentów finansowych, bilansów oraz przepływów finansowych spółki".

Tymczasem pojęcie "inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu" należy interpretować wąsko, obejmując nim wyłącznie te osoby, które na mocy szczególnej regulacji otrzymują prawo do sporządzenia dokumentu, któremu podobnie jak w przypadku dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy, przysługuje cecha zaufania publicznego (A. Marek, Kodeks karny..., teza 4 do art. 271; Prok. i Pr. - Orzecznictwo 1998, nr 4, poz. 6). Źródłem uprawnienia może być norma prawna o charakterze generalnym, wyrok sądowy lub inna decyzja organu władzy państwowej. To właśnie zakotwiczone w przepisach prawnych upoważnienie do wydania dokumentu wskazuje na przysługującą temu dokumentowi cechę zaufania publicznego, pośrednio wskazuje również na podmiot przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.. Jest to więc taki podmiot, który czyni to w ramach przysługujących mu uprawnień szczególnych związanych z przedmiotem i zakresem działania służbowego (np. lekarz wydający zaświadczenie lekarskie, upoważniony pracownik zakładu pracy wystawiający zaświadczenie dotyczące np. wysokości zarobków, magazynier, kasjer itp.) - por. O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski: Kodeks Karny. Komentarz, tom III, Gdańsk 1999, s. 323. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż przestępstwo poświadczenia nieprawdy ma charakter przestępstwa indywidualnego.

Poświadczenia nieprawdy mogą się dopuścić osoby uprawnione na podstawie przepisów prawa do wystawienia dokumentu mającego znaczenie prawne - nie tylko między stronami, lecz także dla osób trzecich, np. lekarz w zaświadczeniu lekarskim, biegły w przedłożonej opinii (co oczywiście dotyczy faktów, a nie samych ocen), pracodawca w wystawionym świadectwie pracy, pracownik banku, poświadczający dokonanie wpłaty, diagnosta stwierdzający stan techniczny pojazdu, pielęgniarka sporządzająca na zlecenie przełożonego protokół dotyczący pobrania krwi itp. (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 1989 r., V KZP 20/89, OSNKW 1989, nr 7-8, poz. 50; wyrok SN z dnia 24 października 1996 r., V KKN 147/96, OSNKW 1997, nr 1-2, poz. 8; wyrok SN z dnia 7 grudnia 2001 r., IV KKN 563/97, OSNKW 2002, nr 3-4, poz. 17).

W orzecznictwie wskazuje się, że nie można utożsamiać sporządzenia dokumentu z jego wystawieniem oraz że uprawnienie "innej osoby" do wystawienia dokumentu winno stanowić uzupełnienie kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie może być utożsamiane z ogólną kompetencją do udziału w obrocie prawnym, nadto że dokument przez tę osobę wystawiony winien zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości. Nie wchodzi też w grę odpowiedzialność z art. 271 § 1 k.k., gdy osoba składa oświadczenie we własnym imieniu i we własnej sprawie (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2002 r., V KKN 323/99, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 71; z dnia 11 lipca 2006 r., III KK 463/05, LEX nr 193024; z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2008 r., II KK 68/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 84). Tymczasem kwestionowane dokumenty w postaci sprawozdań, bilansów i rachunków oskarżona sporządziła, a nie wystawiła i tego rodzaju oświadczeniom cecha zaufania publicznego nie przysługuje. Stotne znaczenie ma bowiem status dokumentów sporządzonych przez domniemanego sprawcę. Przy tym ocena w tym zakresie zależy niejednokrotnie od indywidualnej oceny i dlatego o tym, czy określony przedmiot stanowi dokument o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., decyduje jego faktyczna i subiektywna ocena w konkretnej sprawie. Dokument ten musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości. Do takich dokumentów należą przede wszystkim dokumenty urzędowe w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez art. 244 k.p.c. i art. 76 k.p.a., a ponadto inne dokumenty, którym moc dowodową nadają inne przepisy. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r. III KK 206/04). Żadną miarą nie sposób uznać

za takowe dokumenty sporządzone przez oskarżoną skoro pochodziły nie od instytucji publicznej ale spółki prawa handlowego. (...) spółka jawna, nie jest instytucją publiczną lecz dobrowolnym zrzeszeniem osób w celu gospodarczym z majątkiem stanowiącym własność podmiotów prywatnych. Dokumenty sporządzone przez oskarżoną jak się wydaje zmierzały bowiem do zawarcia stosunków cywilnoprawnych w postaci umów kredytowych oraz leasingowych.

Nadto stwierdzić należy, że ponieważ kompetencje oskarżonej jako głównej księgowej spółki pchodziły jedynie z zajmowanego stanowiska oraz stosunku pracy łączącego ją z pracodawcą, nawet przy przyjęciu jej sprawstwa, nie sposób uznać, że swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu określonego w art. 271 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie, opowiada się za zapatrywaniem przedstawionym w judykaturze, które przyjmuje, że przepis art. 271 k.k. dotyczy fałszu intelektualnego zawartego w dokumencie, będącym realizacją uprawnienia publicznoprawnego, nie zaś aktu dokumentującego zobowiązanie lub mającego charakter oświadczenia dla osiągnięcia różnych celów w obrocie prawnym. Dlatego też użycie takich dokumentów w celach przestępczych należy ocenić w zależności od konkretnego celu w jakim zostały sporządzone. Jeśli sporządzono je w celu przestępczym, sprawca nie podlega odpowiedzialności z art. 271 k.k., lecz za przestępstwo, w którym uczestniczy w granicach swego zamiaru. Rozszerzająca interpretacja przestępczego poświadczenia nieprawdy, jest bezpodstawną w warunkach wolności obrotu gospodarczego i własności prywatnej, oddzielonych od funkcji publicznych (art. 20 Konstytucji).

W orzecznictwie jest bez wątpliwości rozstrzygnięte, że **ubiegający się o kredyt nie popełnia przestępstwa z art. 271 § 3 k.k., gdy uzasadnia wniosek swym oświadczeniem zawierającym fakty niezgodne z prawdą**. Nie jest on bowiem funkcjonariuszem publicznym ani inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu, działającą w zastępstwie owego funkcjonariusza. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 sierpnia 1999 r. II AKa 131/99)

Powyższe ustalenia i argumentacja nie dawały podstawy do przypisania E. B. czynu z art. 271 § 1 i 3 k.k., gdyż jej zachowanie nie wypełniało wskazanych w tych przepisach znamion czynu zabronionego. Będąc główną księgową w spółce prawa handlowego nie należała do grona osób, które są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 k.k. Nie była ona również osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu, jako że **wystawienie dokumentu nie może być utożsamiane wyłącznie z jego sporządzeniem**.

Fakt zasadnego uwolnienia oskarżonej od popełnienia przestępstwa z art. 271 kk nie oznacza jeszcze zasadności uniewinnienia jej od zarzucanego jej czynu w ogóle.

Zasadność rozstrzygnięcia w zakresie czynu zarzucanego E. B. z art. 271 § 1 i 3 kk nie przesądza ewentualnej konieczności zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu na inne, którego znamiona mogła wyczerpać oskarżona swoim działaniem. W tym aspekcie ma rację prokurator, zarzucając Sądowi Rejonowemu obok wadliwej oceny dowodu z opinii biegłej zaniechanie analizy działania oskarżonej i ustaleń faktycznych pod kątem innej kwalifikacji prawnej czynu np. art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, czyli pomocnictwa do oszustwa dokonanego przez A. P., za co wymieniony został prawomocnie skazany.

W postępowaniu sądowym nie ma bowiem związania ani opisem czynu zarzucanego przez oskarżyciela, ani tym bardziej jego kwalifikacją prawną, ale zachodzić musi "identyczność przedmiotowa i podmiotowa". W każdym zaś razie czyn przypisany nie może wykraczać poza zdarzenie historyczne, w którym mieści się czyn zarzucony. Istotnie bowiem, w postępowaniu karnym sądowym obowiązuje zasada niezmienności przedmiotu procesu, ograniczonego ramami faktycznymi czynu zarzucanego. Jej konsekwencją jest wymóg, by czyn przypisany mieścił się w granicach zdarzenia faktycznego objętego zarzutem oskarżenia, tj. by nie uległa zmianie podstawa faktyczna odpowiedzialności prawnej (M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 299). Niedochowanie tego wymogu, a więc skazanie za czyn inny niż zarzucony oznacza w procesie sądowym naruszenie zasady skargowości (art. 14 kpk), a w następstwie - uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk).

W tej materii przywołać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2006 roku w sprawie III KK 306/05 OSNKW/7-8/69 gdzie stwierdzono, że „w wypadku dokonania w wyroku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia daty i miejsca zdarzenia, przy ocenie czy w konkretnej sprawie ramy oskarżenia zostały przekroczone, nie przesądza jeszcze identyczność dobra prawnego będącego przedmiotem zamachu, identyczność oskarżonych i pokrzywdzonych, a nawet identyczna kwalifikacja prawna, lecz zdecydować o tym może dopiero analiza strony podmiotowej i przedmiotowej czynu zarzuconego i przypisanego, a w szczególności określenie związku przyczynowego między ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania”.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że orzekanie w granicach oskarżenia polega na orzekaniu w granicach jego podstawy faktycznej, a nie poza wskazaną w akcie oskarżenia podstawą prawną odpowiedzialności karnej. Jeśli zatem sąd orzekający inaczej niż oskarżyciel postrzega zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie zarzuconego mu czynu, to oczywiste jest, że pociągnie to konieczność zastosowania odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, co zwykle łączy się również z odmiennym określeniem czynności wykonawczej przestępstwa.

Zgodzić się trzeba, że przy braku podstaw prawnych do skazania oskarżonej za przestępstwo z art. 271 § 1 i 3 kk rozważenia wymaga kwestia możliwego przypisania osobie, która w celu uzyskania kredytu przygotowała (ew.przedłożyła) stwierdzające nieprawdę dokumenty dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania kredytów, odpowiedzialności karnej za oszustwo (ewentualnie pomocnictwo do niego), czy w zarzuconym jej zachowaniu można rozpoznać wszystkie znamiona strony podmiotowej i przedmiotowej tego przestępstwa. Tymczasem Sąd Rejonowy rozstrzygając o braku odpowiedzialności oskarżonej za czyn z art. 271 kk powyższe kwestie całkowicie pominął.

W tym stanie rzeczy, uznając niektóre zarzuty i wniosek apelacji za zasadne, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji, stosując szeroko uprawnienia wynikające z przepisów art. 442 § 1 i 2 k.p.k., będąc związanym zapatrywaniami Sądu Okręgowego, należycie i w zgodzie z jego rzeczywistą treścią oceni dowód z opinii biegłej E. O. a następnie w oparciu także o ten dowód ustali stan faktyczny a finalnie rozstrzygnie o winie E. B. w zakresie czynu zarzuconego wymienionej przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia po rozważeniu możliwości innej oceny prawnej jej czynu, ewentualnie rozstrzygnięcie to, stosownie do treści art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k., zamieści w części dyspozytywnej wyroku.

Rzeczą sądu ad quem przy ponownym rozpoznaniu sprawy i rozważaniu ewentualnie innej oceny prawnej czynu oskarżonej będzie przede wszystkim ocena czy w niniejszej sprawie spełnione zostały podstawowe warunki, które zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, wskazują jako niezbędne dla uznania, że zachowana została tożsamość czynu, a więc ten sam podmiot czynu (osoba oskarżonego), to samo dobro prawne będące przedmiotem działania przestępnego i wreszcie ten sam pokrzywdzony. Wystąpienie tych elementów pozwala bowiem na stwierdzenie, że czyn przypisany oskarżonej mieści się w granicach określonych przez oskarżyciela w akcie oskarżenia, choć nawet ich spełnienie nie musi wcale oznaczać, iż in concreto tożsamość czynu została zachowana. Możliwe są przecież sytuacje, gdy pomimo zachowania powołanych wyżej warunków może chodzić, w czynnie zarzuconym i przypisanym, o dwa "historycznie całkowicie odmienne zdarzenia". Dokonanie w tym zakresie określonych konstatacji, wymagać będzie poddania szczególnej analizie również strony podmiotowej i przedmiotowej czynu.

Mając na uwadze powyższą argumentację orzeczono jak w sentencji.